

**Życie ponad stan powoli dobiega końca. Od czerwca wchodzi w życie nowe finansowe fair play, które będzie dużym utrudnieniem dla sześciu największych klubów w Serie A, na pierwszym miejscu dla Romy. Jak podaje Il Sole 24 Ore, w ostatnim sprawozdaniu finansowym Giallorossi przekroczyli prawie dwukrotnie dopuszczalną relację między dochodem a wydatkami.**

Ogółem Juventus, Roma, Inter, Milan, Lazio i Napoli nie mieszczą się w parametrach, które będą obowiązywać od czerwca 2025 roku, a tylko Juventus jest bliski pułapu, który będzie obowiązywał za rok. Nowe zasady, które wejdą w życie w czerwcu tego roku oznaczają, że za rok, przed sezonem 2022/2023 relacja wydatków do dochodów będzie mogła wynieść 90%, rok później 80%, a przed sezonem 2025/2026 70%. Giallorossi byli bliscy tego ostatniego progu w 2019 roku, gdy po półfinale Ligi Mistrzów przychód wyniósł 381 mln euro, a wydatki 270,50 mln. Dziś niestety, przy kolejnym braku Ligi Mistrzów i z problemami związanymi z pandemią, w Romie ta relacja wynosi 131%, w Napoli 106%, w Milanie 101%, w Lazio 99%, Interze 98%, a Juventusie 91%. To oznacza, że wszystkie kluby, a przede wszystkim Giallorossich czekają cięcia budżetowe lub szukanie nowych źródeł finansowania, gdzie największą rolę odgrywa gra w Lidze Mistrzów.

Przed takim problemami w Serie A nie stoi jedynie Atalanta, której relacja kosztów do dochodów wyniosła w 2019 roku 53%, a w 2020 roku tylko 45%. Klub zaczął regularnie grać w Lidze Mistrzów przy bardzo niskich nakładach na piłkarzy. W Romie wygląda to odwrotnie. Zespół nie gra w Champions League, a zawodnikom płaci się krocie.

Autor: abruzzo